

Wiesława SAJDEK
Ryszard ZAJĄCZKOWSKI

PISARZ NA NOWO ODCZYTANY
Ogólnopolska konferencja „Świat kultury Romana Brandstaettera”
KUL, Lublin, 27 XI 2012

27 listopada 2012 roku odbyła się w Instytucie Kulturoznawstwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ogólnopolska konferencja „Świat kultury Romana Brandstaettera”. Jej organizatorem była Katedra Teorii Kultury i Sztuki. Podczas tego naukowego spotkania po raz pierwszy wyrażenie postawiony został problem odniesień kulturowych w twórczości autora *Jezusa z Nazarethu*. O ile bowiem pisarz ten znany jest jako autor poezji i prozy o tematyce biblijnej, tudzież ponad dwudziestu bardzo zróżnicowanych dramatów, o tyle obecne w jego utworach wątki kulturowe były dotychczas rzadko omawiane (może z wyjątkiem związków z kulturą żydowską).

Na wstępie zebranych powitali i wprowadzili w tematykę sesji dziekan Wydziału Filozofii KUL ks. prof. Stanisław Janeczek oraz kierownik Katedry Teorii Kultury i Sztuki KUL prof. Ryszard Zajączkowski, po czym rozpoczęła się sesja referatowa. Pierwszy odczyt, zatytułowany „Roman Brandstaetter i kultura intelektualna Krakowa”, wygłosił dr Paweł Plichta z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Teza wystąpienia nawiązywała do stwierdzenia samego pisarza, że kiedy Żyd traci pamięć, przestaje być Żydem. Prelegent odwołał się też do szczególnego rodzaju twórczej pamięci

uczniów o swoich autorytetach z lat młodości. Lata 1925-1932 – okres studiów humanistycznych i związków Brandstaettera z Uniwersytetem Jagiellońskim – to czas jego intelektualnej formacji, do którego powracał w swojej różnorodnej twórczości. Uczestnicząc w wykładach akademickich i seminariach, nawiązując kontakty w organizacjach studenckich, miał on okazję czerpać z doświadczeń i mądrości wybitnych profesorów, reprezentujących różne dziedziny nauki. Przyszły pisarz uczęszczał na kursy takich sław polskiej nauki, jak Ignacy Chrzanowski, Józef Kallenbach, Jan Łoś, Ludwik Piotrowicz, Wacław Sobieski, Stanisław Kot, Kazimierz Nitsch, Henryk Barycz, Jan Dąbrowski, Witold Taszycki, Stanisław Wędkiewicz, Marian Kukiel, Bohdan Łepki, Spirydion Wukadinovič czy Roman Dyboski. Ukoronowaniem krakowskiego okresu życia i działalności Brandstaettera była promocja doktorska (6 lutego 1932 roku) na podstawie dysertacji „Mickiewicz jako krytyk literatury polskiej w okresie wileńsko-kowieńskim”, przygotowanej pod kierunkiem prof. Stanisława Windakiewicza, a recenzowanej przez prof. Tadeusza Lehra-Spławińskiego. Wspomniane wybitne osobowości intelektualne, a także sam model krakowskiej humanistyki przełomu lat dwudzie-

stych i trzydziestych dwudziestego wieku wpłynęły na późniejsze zainteresowania Brandstaettera oraz na jego wybory form, tematów i motywów – zarówno w okresie przedwojennej syjonistycznej aktywności pisarza, jak i twórczości literackiej po doświadczeniu „nocy biblijnej”.

Prof. Dariusz Kulesza z Uniwersytetu w Białymstoku podjął temat „Ocalony przez kulturę? Szkic do portretu Romana Brandstaettera”. W bardzo erudycyjnym wystąpieniu podkreślił, że w opus vitae pisarza, *Jezusie z Nazarethu*, spełnione zostały wymogi stawiane tego rodzaju książkom, określane niekiedy jako „Sitz im Leben” oraz „Sitz in der Geschichte”. Zwrócił również uwagę na rodzaj zakorzenienia autora we współczesnej historii Polski, przywołując choćby ważny szczegół z jego życiorysu, a mianowicie to, że w roku 1980 Brandstaetter został przewodniczącym Komitetu Budowy Pomnika Czerwca 1956 w Poznaniu. Doktor Kulesza zacytował też fragment „chyba najlepszej – jak stwierdził – recenzji książki *Jezus z Nazarethu*, autorstwa Marii Jasińskiej Wojtkowskiej” mówiący o tym, że „Żyd przyjmujący wiarę w Chrystusa nie musi być konwertytą”. Swoje wystąpienie prelegent zakończył mocnym postulatem, aby twórczość Brandstaettera omawiana była w kontekście kultury żydowskiej.

Wystąpienie ks. dr. Andrzeja Turka (z KUL) nosiło tytuł „Kondycja kultury europejskiej według Romana Brandstaettera”. Zdaniem prelegenta Brandstaetter wszystkie negatywne zjawiska w sferze społeczno-kulturowej dwudziestowiecznej Europy postrzegał jako konsekwencję wykluczenia Boga z życia Europejczyków. Pisarz uważał, że wskutek marginalizacji chrześcijaństwa doszło do traumy drugiej wojny światowej, będącej najpotworniejszym kryzysem etycznym i kulturowym w dziejach tej części świata. Na pobjawisku kultury rozplenił się kryzys wartości – wśród jego przejawów Brandstaetter wymienia między

innymi materializm, permisywizm i relatywizm. Jako remedium na zło zakorzenione w kulturze europejskiej proponuje reewangelizację życia społeczno-kulturowego i powrót Europy do jej chrześcijańskich źródeł. Mówiąc o odbudowie europejskiej kultury na gruncie chrześcijaństwa, wskazuje zwłaszcza na potrzebę troski o życie, które jest wartością nadrzędną; sądził też, że jako naczelną zasadę postępowania należy przyjąć czynienie dobra. Wartości ewangeliczne, zwłaszcza powiązane z franciszkańską postawą ubóstwa, ofiary, radości i pokoju, uważał Brandstaetter za bardzo istotne w budowaniu nadziei dla świata. Podkreślał przy tym wiecznotrwałość Ewangelii i ostateczny triumf chrześcijaństwa, które – jak twierdził – jest dopiero u początków swej drogi.

Jako ostatni w sesji przedpołudniowej wystąpił mgr Konrad Jaworecki CM z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W referacie „Świadczenie prawdzie – Brandstaetter jako twórca odpowiedzialny” prelegent zwrócił uwagę na zasadność pytania: Co autor w swoich dziełach ujawnia, a co ukrywa? Brandstaetter nie taił przekonania, że światopogląd marksistowski całkowicie koliduje ze światopoglądem chrześcijańskim, a wybór jednego z nich powinien być jednoznaczny. Zdecydowanie twierdził też, że wszystko, co napisał przed wojną, a więc zwłaszcza twórczość wyrastająca z inspiracji syjonistycznej, stało mu się obce i dalekie. Uważał, że o relacji do Boga świadczy relacja do drugiego człowieka, co sformułował wyraziście w postaci zasady „ja – to ty”; komuś, kto zarzuciłby tego rodzaju poglądom utopijność, należy – zdaniem pisarza – odpowiedzieć, że to nie jest utopia, lecz chrześcijaństwo.

Po zakończeniu pierwszej sesji celebrowano Mszę Świętą za dusze Romana Brandstaettera i jego żony Reginy.

Część popołudniową konferencji rozpoczął ks. dr Paweł Kochaniewicz z Ze-

społu Szkół Katolickich w Nowym Sączu referatem „Rzecz o duchowej, artystycznej i kulturowej wartości *Jezusa z Nazarethu*”. Prelegent podkreślił rolę sztuki w duchowym rozwoju pisarza oraz w kompozycji jego utworów literackich nawiązujących do tradycji malarskiej. Brandstaetter „rozpoznał” bowiem Chrystusa w kręgu sztuki, a jego opus vitae stanowi literacką ikonę Boga-Człowieka. W utworze tym Jezus przedstawiony został realistycznie, w kontekście społecznym i z uwzględnieniem Jego człowieczeństwa. Realizm utworu również wiąże się z teologią bizantyńskiej ikony. Bóstwo Chrystusa wykreowane jest na podobieństwo świątyni, ikony ikon. Być może zainspirowały pisarza mozaiki ze świątyni Rawenny, na przykład z bazyliki św. Apolinarego, albo mniej znane ikony.

Lic. Anna Moroz (z KUL) również skoncentrowała się w swym wystąpieniu na głównym dziele pisarza, podejmując temat „Kultura świąt żydowskich w *Jezusie z Nazarethu*”. Omówiła zawarte w utworze kulturowe bogactwo celebracji świąt Rosz Ha-Szana, Jom Kippur, Sukkot i Chanuka, aż po wieńczące wszystko obchody święta Pesach. Przedstawiła też Brandstaetterowy obraz Szabatu – ważnego dnia dla Żydów, który jednak nie jest świętem w ścisłym sensie. Prezentując bogactwo zwyczajów i rytuałów zawartych w tetralogii, prelegentka wskazała na ich związek z dziejami ludu izraelskiego. Dzieło Brandstaettera określiła jako wprowadzenie w świat praktyk religijnych „naszych starszych braci w wierze”.

Mgr Hanna Kryńska (również z KUL) wygłosiła referat „Przedwojenne psalmy Romana Brandstaettera a inne psalmy z kręgu literatury polsko-żydowskiej”, w którym zwróciła uwagę na przedwojenne utwory Brandstaettera zawierające słowo „psalm” w tytule lub ukształtowane za pomocą środków właściwych dla poezji biblijnej. Tem prowadzonych analiz były przywołane przez prelegentkę podobne

teksty innych autorów pochodzenia żydowskiego (Józefa Wittlina, Karola Rosenfelda, Horacego Safrina, Maurycego Szymła). Jej zdaniem w wielu wierszach tych autorów bardzo ważny okazuje się kontekst narodowy, który jest niezmiernie istotny również dla Brandstaettera. Za cechy wyróżniające jego utwory uznała zabiegi poetyckie i językowe służące osiągnięciu brzmienia bliskiego językowi hebrajskiemu oraz silnie zaznaczoną funkcję impresywną.

Dr Magdalena Budzyńska z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w referacie „Narracyjne formy rekonstrukcji przeszłości włoskich przestrzeni kulturowych w twórczości Romana Brandstaettera i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego” na wstępie wyróżniła mityczne i historyczne formy narracji, w których wydarzenia powiązane są – odpowiednio – metaforycznie i metonimicznie. Stwierdziła, że jak wykazują dotychczasowe badania, w twórczości wymienionych autorów, zainteresowanych sztuką i kulturą śródziemnomorską, występują obie konwencje przedstawiania. Zarówno Brandstaetter, jak i Herling-Grudziński opisują miasta włoskie, przy czym Asyż ukazują jako przestrzeń mityczną, Rzym natomiast jako przestrzeń historyczną. Różni ich stosunek do wyspy Capri, na której cesarz Tyberiusz prawdopodobnie czytał raport Pilata o cierpieniu i śmierci Jezusa. Dynamikę włoskich przestrzeni wyznaczają zjawiska cudu i cyklu, znajdują się one u podłoża wizerunków miast. Ważną rolę pełni ponadto czas, którego konstrukcja współgra z określoną formą rekonstrukcji przeszłości.

Mgr Maria Gierszewska z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczęła swoje wystąpienie zatytułowane „Ojczyzny Brandstaettera. Przenikanie się wątków kulturowych w dramatach mitologicznych” od nakreślenia kręgów kulturowych, które miały wpływ na pisarza. Były to trzy kręgi: żydowski, polski oraz śródziemnomorski (starożytność grecko-

-rzymska). Prelegentka zwróciła uwagę na pozorny – jej zdaniem – kontrast między pogaństwem grecko-rzymskim a kulturą judeochrześcijańską, jak też na to, że polskość kojarzyła się Brandstaetterowi przede wszystkim z katolicyzmem. Napięcia związane z godzeniem trzech ojczyzn (żydowskiej, polskiej i włoskiej) stały się źródłem duchowego rozwoju pisarza, a więc budowania jego wewnętrznej integralności. W dramatach mitologicznych Brandstaetter opisywał niemożność powrotu do życia po wojnie, podkreślając przy tym jej bezsens. Dawał wyraz treściom wciąż aktualnym oraz wartym przemyślenia, chociaż przybierał je w antyczny kostium. Bez zbędnego moralizowania wskazywał uniwersalne prawdy życiowe, jak choćby tę, która zabrzmiała w wygłosie referatu: „Harmonia uczuć i porządek serca są ważniejsze od życia”.

Lic. Agnieszka Kosmecka z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu wystąpiła z referatem „Muzykalne sfery twórczości Romana Brandstaettera”. W interesujący sposób, szczegółowo omówiła w nim okoliczności powstania opery *Bunt żaków* w epoce socrealizmu, rzuciła przy tym światło na uwikłania, jakim ulegali wówczas twórcy. Opera skomponowana przez Tadeusza Szeligowskiego (Brandstaetter był twórcą libretta) została wystawiona w roku 1951; i nie oparła się próbie czasu. Miała być utworem o trwałych walorach artystycznych i nosić dumne miano pierwszej polskiej opery współczesnej. Nie mogła jednak stanowić dla jej autorów powodu do chluby. Szeligowski później nie stworzył już muzyki do żadnej opery, a Brandstaetter nie napisał innego libretta. Natężenie scen zbiorowych w *Buncie żaków* przy ograniczeniu scen kameralnych sprawiło, że widz (także współczesny) nie jest w stanie zaakceptować tego dzieła.

W referacie prof. Zbigniewa Chojnowskiego z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie „Bestiarium Romana

Brandstaettera”, odczytanym przez reprezentującą tenże uniwersytet dr Annę Rzymską, podkreślono, że motywy florystyczne i zwierzęce stanowią integralną sferę poetyckiej wyobraźni Brandstaettera. Sposób przedstawiania przyrody ukształtowały jego upodobania estetyczno-kulturowe, poszukiwania mistyczne, pochodzenie, religia, wrażliwość etyczna i podróże. Fauna włączona jest do konstrukcji obrazu poetyckiego, jak też do anegdotycznej narracji i na prawach koniecznego elementu uczestniczy w formułowaniu przekazu nacechowanego duchowo i etycznie, a zarazem alegorycznie i metafizycznie. Obraz zwierząt nakreślony w utworach poety odzwierciedla zarazem jego wyobraźnię i wrażliwość na to, co łagodne, pobudzające do kontemplacji, ale też drapieżne i wprowadzające w stan najwyższego zaniepokojenia. Przedstawione w referacie profesora Chojnowskiego analizy wierszy autora *Dwóch muz* świadczą o tym, że motywy zwierzęce mają w jego twórczości charakter kulturowy i służą konstruowaniu żywego, niemożliwego do zamknięcia w jednej wykładni doświadczenia duchowego.

Dr Anna Rzymaska (także z UWM) przedstawiała następnie własny referat „Idea krajobrazu Romana Brandstaettera w peregrynacjach włoskich”. Idea ta, zdaniem prelegentki, wynika ze sposobu, w jaki pisarz traktuje przyrodę. Pojmuje on ją – podobnie jak św. Franciszek i Johann Gottfried von Herder – panenteistycznie (nie zaś panteistycznie). Według Brandstaettera krajobraz jawi się jako „tekst” do odczytania; ujęcie takie związane jest ze znaczeniem hebrajskiego słowa „dabar” i z koncepcją człowieka pojmanego jako mikrokosmos. Pisarz odkrywa, że zasadniczą rolę w dziele artystycznym pełni kompozycja. Za centrum kompozycji swojego dzieła uważa „centrum świata”, czyli Asyż. W koncepcji Brandstaettera pojęcie „krajobraz” rozwarstwia się i oznacza: „kraj” i „obraz”. Spójna idea

krajobrazu, wypracowana przez pisarza podczas peregrynacji włoskich, stanowiła jedno z jego ważniejszych osiągnięć i wywarła duży wpływ na literacki kształt tetralogii *Jezus z Nazarethu*.

Ostatni referat podczas konferencji, „Sycylia Romana Brandstaettera”, zaprezentował prof. Ryszard Zajączkowski (z KUL). Sycylia, stanowiąca „ekstrakt” kultury śródziemnomorskiej, a zarazem nieskażonego piękna i prostoty, była – podobnie jak Asyż – ulubionym miejscem włoskich peregrynacji pisarza. U źródeł ponad czterdziestu jego wierszy poświęconych Sycylii leży model podróży artystycznej pojmowanej jako głębokie doświadczenie estetyczne i humanistyczne. Ta włoska wyspa staje się dla pisarza Arkadią. Poeta podąża śladami greckich pamiątek, aby odczytać w nich nie tylko historię miejsc, które zwiedza, lecz także ich uniwersalny przekaz etyczny. Podróż na Sycylię symbolicznie wyraża kondycję człowieka wydziedziczonych (figurą jego losu jest wygnanie z Arkadii) bezdomność, a zarazem pragnienie powrotu do bezpiecznych portów tradycji i religii. Estetyczna Arkadia staje się miejscem odpoczynku i natchnienia. Dla urzeczonych jej doskonałością i tajemniczym porządkiem jest schronieniem przed zgubnym pośpiechem cywilizacji. Stanowi wreszcie punkt odniesienia dla oceny współczesności, będąc ucieleśnieniem tradycji i harmonii, a więc wartości opozycyjnych wobec doświadczanego chaosu.

Konferencja miała przede wszystkim charakter naukowy, ale zawierała również akcenty popularyzatorskie – odbyły się projekcje dwóch filmów (pisarz doczekał się już siedmiu filmowych opowieści o swoim życiu i dziele): Tadeusza Śmiarowskiego

Roman Brandstaetter. Errata do biografii oraz ks. Rafała Ostrowskiego *Roman Brandstaetter w pościgu za Jezusem*.

Należy podkreślić, że poziom referatów i dyskusji był bardzo wysoki; uczestnikami konferencji byli w dużej mierze autorzy książek lub poważnych opracowań na temat twórczości Brandstaettera. Pozostali zaś, młodszy badacze, zaprezentowali teksty utrzymane również na wysokim poziomie merytorycznym, mające spore walory poznawcze. Konferencja wykazała, że wykreowany przez autora *Jezusa z Nazarethu* świat kultury to dziedzina bardzo interesująca i niesłuszne jest „szufladkowanie” pisarza, na przykład postrzeganie go wyłącznie jako autora tekstów o tematyce biblijnej. Brandstaetter zrobił wiele dla popularyzacji Biblii, ale nawiązywał też do szerokiego bogactwa kulturowego Europy. Podjęty podczas sesji temat daleki jest od wyczerpania. Interesujące byłoby dokładniejsze prześledzenie odniesień Brandstaettera choćby do kultury polskiej, niemieckiej i francuskiej, a także do starożytności greckiej i rzymskiej. Znaczenie konferencji polegało na tym, że podjęto na niej wyraźnie tematykę, która może zaciekać zupełnie nowe grono czytelników i literaturoznawców, a także rozpatrywano twórczość pisarza z perspektywy nośnej dziś w badaniach literackich problematyki kulturowej. Być może w przyszłości uda się ujawnić całe bogactwo kulturowych nawiązań Brandstaettera, a jego dziełu przydzielić bardziej eksponowane miejsce na tle literatury dwudziestego wieku – nie tylko polskiej. Mijający czas i zmieniający się kontekst historyczny zmuszają bowiem do przewartościowania i weryfikacji niejednej opinii.